

Martwy Rok

KSU

Ludzie jakby z kamienia
Twarze skute granitem
Ręce jak automaty
Myśli gniewne i skryte
Dni mijają okrutne
A nadzieja umiera
Nikt nie patrzy już w przeszłość
Jutra także nikt nie ma

Martwy rok
Kolejny martwy rok
I znowu martwy rok
I znowu ma a a a, ma a a a

Nikt nie patrzy już w oczy
Przypadkowym przechodniom
Egzystencja z rozpędu
Milczą choć mówić wolno
Słońce świeci jak zawsze
Mówią te same słowa
Coś w nas wczoraj umarło
Nie chce ożyć od nowa

Martwy rok
Kolejny martwy rok
I znowu martwy rok
I znowu ma a a a, ma a a a

Nikt nie patrzy już w oczy
Przypadkowym przechodniom
Egzystencja z rozpędu
Milczą choć mówić wolno
Słońce świeci jak zawsze
Mówią te same słowa
Coś w nas wczoraj umarło
Nie chce ożyć od nowa

Martwy rok
Kolejny martwy rok
I znowu martwy rok
I znowu ma a a a, ma a a a